

# Szokująca kolekcja w warszawskim mieszkaniu. Nazistowskie symbole na ścianie

Patryk Osowski  
12-04-2018



Wirtualna Polska otrzymała zdjęcie wykonane na warszawskim Powiślu. Widać na nim niepokojącą "kolekcję" jednego z mieszkańców - neonazistowską flagę z krzyżem celtyckim oraz podobiznę Rudolfa Hessa, jednego z przywódców III Rzeszy.

Polski rząd dwoi się i troi, by przypomnieć światu, że to naziści byli autorami obozów śmierci i Holocaustu. Dyplomaci przekonują niemiecki parlament, by w Berlinie wybudować pomnik upamiętniający 5 milionów Polaków wymordowanych przez III Rzeszę.

Tymczasem w centrum stolicy (dzielnica Śródmieście), przechodząc ulicą, można nagle zobaczyć podobiznę upamiętniającą zastępcę Adolfa Hitlera. Rudolf Hess był bowiem zbrodniarzem skazanym w procesie norymberskim na dożywocie, m.in. za planowanie i przygotowywanie wojny przeciwko Polsce.

## "Przepisy w tej sprawie są stosowane bardzo niekonsekwentnie"

- W przestrzeni publicznej pojawia się w ostatnich latach nieco więcej symboliki neofaszystowskiej. Samo zjawisko jest jednak znane od dawna, a w Polsce na poziomie subkultury istnieje nawet od lat 90. - mówi WP Rafał Pankowski, wykładowca Collegium Civitas.

- Na pewno w Polsce mamy w ostatnich latach do czynienia ze wzrostem skali tego zjawiska. Ze statystykami konkretnych wyroków sądowych jest jednak trudno. Statystyki policji i prokuratury znacząco się od siebie różnią. Przepisy w tej sprawie są stosowane bardzo niekonsekwentnie - dodaje.

## Czy neonaziści grozi odpowiedzialność karna?

Zdaniem Pankowskiego grupy faszyzujące mają poczucie bezkarności, bo znacznie częściej od konkretnego wyroku zapada decyzja o umorzeniu takiej sprawy. - Kiedyś nagminnie stosowano uzasadnienie o małej szkodliwości społecznej. Obecnie częściej pojawia się formuła o niewykryciu sprawcy. Podejmowanych jest niewiele czynności i sprawy się umarza - zapewnia.

Przedstawiciel Stowarzyszenia "Nigdy Więcej" przyznaje jednak, że ciężko mu przypomnieć sobie sytuację podobną do tej w Warszawie. - Z prawnego punktu widzenia jest to dość ciekawe. Teoretycznie to prywatne mieszkanie. Z drugiej strony, jeżeli taka symbolika jest widoczna z ulicy, to powstaje pytanie, czy nie jest to już sytuacja publiczna - podkreśla Pankowski.

O interpretację tego przypadku poprosiliśmy eksperta. Adwokat i konstytucjonalista prof. Piotr Kruszyński zaznacza, że przepisy w tej sprawie reguluje Kodeks Karny. Artykuł 256 mówi, że "kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa (...) podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat".

Kruszczyński zaznacza jednak, że jeśli symbole neonazistowskie wiszą w mieszkaniu na ścianie, raczej nie mamy do czynienia z łamaniem prawa. Gdyby ktoś wyszedł z nimi na ulicę lub chociaż wywiesił je w oknie, byłoby to niedopuszczalne. Zdaniem eksperta, trzymanie ich w prywatnym mieszkaniu nie podlega jednak raczej pod Kodeks Karny.

## Ruch Narodowy chce zaostrzenia przepisów

- Wieszanie takich symboli jest godne potępienia. To zakrawa o psychiatryk – mówi Wirtualnej Polsce Witold Tumanowicz z Ruchu Narodowego. Podkreśla, że nie tylko propagowanie, ale już samo posiadanie "czegokolwiek co wychwala ustroje totalitarne, powinno być karane".

- Właśnie dlatego jako Ruch Narodowy złożyliśmy propozycję takiego rozszerzenia przepisów. Mamy jednak w Sejmie tylko jednego posła, a do złożenia projektu ustawy potrzeba piętnastu. Czekamy więc na poparcie kolejnych - informuje Tumanowicz.

### **Więzenie? "Niekoniecznie"**

- To wstyd, że mamy takich obywateli – komentuje z kolei Borys Budka (PO). Były minister sprawiedliwości podkreśla jednak, że "takim osobom należy współczuć, ale niekoniecznie wsadzać ich do więzienia".

- Jeśli propagują zbrodniczy system publicznie, to oczywiście, ale jeśli chodzi o samo posiadanie, to bardzo trudno to ocenić. Bo bywają na przykład zwykli kolekcjonerzy lub badacze. Nie są oni zwolennikami ustroju totalitarnego, a mają wiele takich materiałów. Karanie samego faktu, że ktoś w zaciszu domowym ogląda portret nazisty, nie jest więc jeszcze niezbędne - ocenia w rozmowie z WP Budka.

<https://wiadomosci.wp.pl/szukajaca-kolekcja-w-warszawskim-mieszkanie-nazistowskie-symbole-na-scianie-6240029913921665a>